

Jaki powinien być idealny kandydat?

Kampania samorządowa trwa. Sondaż CBOS pokazuje, kto zdaniem wyborców jest idealnym kandydatem.

MICHAŁ KOLANKO

Wybory to najważniejszy test dla samorządowców w całej Polsce. Zwłaszcza tych, którzy kandydują po raz kolejny. Mówią oni otwarcie – że nigdy w historii polskiego samorządu nie musieli radzić sobie z tyloma kryzysami jednocześnie. I za to też będą oceniać ich wyborcy.

Badanie CBOS, które przynosi część odpowiedzi na pytanie o cechy idealnego kandydata, zostało przeprowadzone metodą CATI od 12 do 15 lutego 2024 r. na próbie tysiąca dorosłych mieszkańców Polski. CBOS zapytał ankietowanych o cechy kandydatów w wyborach samorządowych oraz o ich znaczenie. Jak się okazuje, aż 95 proc. badanych wskazuje, że „bardzo ważne” jest to, by kandydujący na wójta, burmistrza czy prezydenta był „człowiekiem uczciwym i nieprzekupnym”. 85 proc. uważa, że powinien „znać i rozumieć problemy zwykłych ludzi”, a 83 proc. – mieć odpowiednie kwalifikacje. W dalszej kolejności ankietowani oceniali, jak ważne jest doświadczenie w pracy samorządowej, reprezentacja

większości zamieszkującej daną gminę czy bycie mieszkańcem danej miejscowości.

CBOS przeanalizował też odpowiedzi pod kątem opinii wyborców poszczególnych partii. „Wśród zwolenników Prawa i Sprawiedliwości 26 proc. uważa za bardzo ważne powiązanie kandydata na włodarza miasta z partią. W sumie prawie połowa (48 proc.) sympatyków PiS widziałaby jako idealnego prezydenta lub wójta reprezentanta partii i jest to najwyższy odsetek spośród wszystkich elektoratów. W drugiej kolejności wyborcy Lewicy uważają za bardzo ważne, aby kandydat był aktywnym członkiem partii politycznej, ale w tej grupie odsetek wynosi 14 proc. (a kolejne 15 proc. – raczej ważne)” – czytamy w komunikacie.

PiS w Warszawie postawiło na byłego wojewodę mazowieckiego Tobiasza Bocheńskiego, w Krakowie kandyduje poseł, również były wojewoda – Łukasz Kmita. To decyzje, które są zgodne z wynikami badania CBOS.

Nie wszędzie kandydaci PiS startują pod szyldem partii Kaczyńskiego. Np. w Bydgoszczy doszło do sojuszu PiS z Konfederacją, a kandydat tej partii – Łukasz Schreiber – startuje pod szyldem Bydgoska Prawica.